

Wznawiamy Miejski Wolontariat

16.10.2020 13:24 Agnieszka Rutkowska / BRP

kategoria: **Koronawirus**

Wznawiamy Miejski Wolontariat i apelujemy do mieszkańców Łodzi, by zgłaszali chęć pomocy osobom starszym i najbardziej zagrożonym.



- Podczas pierwszej fali covid wspieraliśmy się nawzajem i Miejski Wolontariat pomógł wielu osobom - mówi Katarzyna Dyzio, dyrektor Biura Aktywności Miejskiej UMŁ , fot. UMŁ

- Podczas pierwszej fali covid wspieraliśmy się nawzajem i Miejski Wolontariat pomógł wielu osobom. Liczymy na to, że i tym razem łodzianie, czując i wiedząc jak poważna jest sytuacja, nie będą chcieli zostawić starszych osób w potrzebie. Zachęcamy do zgłaszania się, mam nadzieję, że w ciągu kilku dni, chętni wolontariusze, będą mogli ruszyć w miasto - informuje Katarzyna Dyzio - dyrektor Biura Aktywności Miejskiej UMŁ.

W tym celu uruchomiliśmy specjalny adres mailowy i numer telefonu. Pod adresem e-mail: wolontariat@uml.lodz.pl lub numerem telefonu Biura Aktywności Miejskiej **42 638 52 53** wszyscy zainteresowani otrzymają informacje i kolejne instrukcje co zrobić, by zostać wolontariuszem. Każdy wolontariusz zostanie wyposażony w rękawiczki i maseczki. A najczęstsza pomoc, to robienie zakupów spożywczych, czy odbiór leków z apteki.

- Ta pomoc jest bardzo potrzebna, bo zdarzało się tak, że pukałam do drzwi ludzi, którzy byli

głodni... Czy jest lock down, czy go nie ma, ta pomoc jest bardzo potrzebna, bo ludzie się po prostu boją. Czasem potrzebują chwili rozmowy, wsparcia, bo w takiej sytuacji strachu i odizolowania niebagatelną rolę grało to, że był ktoś, do kogo można zadzwonić – mówi Weronika Jóźwiak, wolontariusza Miejskiego Wolontariatu.

Podczas pierwszej fali covid wolontariat działał od marca do czerwca, wówczas zarejestrowało się 165 wolontariuszy i otrzymaliśmy około 650 spraw.

- W rzeczywistości tych załatwionych spraw było zdecydowanie więcej. Bo bardzo często po pierwszym osobistym kontakcie z wolontariuszem, seniorzy dzwonili już bezpośrednio do wolontariusza, omijając urzędową ścieżkę. – mówi Damian Raczkowski, radny Rady Miejskiej, także wolontariusz podczas pierwszej fali covid.

- Seniorzy reagują niesamowicie, są bardzo wdzięczni, często na liście zakupów był jakiś wafelek, albo inny drobiazg, właśnie dla nas, dla wolontariuszy. Kiedy jedna z pań dowiedziała się, że moja córka lubi kiwi, to na liście zakupów bardzo często był koszyk kiwi – wspomina Weronika Jóźwiak – wolontariuszka Miejskiego Wolontariatu.

Apelujemy także jako miasto, o wsparcie sąsiedzkie – taka pomoc jest najłatwiejsza do zorganizowania i najbardziej skuteczna. Zrobienie dodatkowych zakupów sąsiadowi z tej samej klatki, jest najlepszym rozwiązaniem i najmniej obciążającym, dla samych pomagających.

[Więcej o miejskim wolontariacie >>>](#)